

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER

Redakcja i Administracja: Lwów, Sykietuska 21 — Telefon Nr. 24
Czek P. K. O. Nr. 142.176

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 5—
z dostawą do domu . . . 5.50
na prowincji . . . 5.50
za granicą . . . 8—

25 groszy

Protesty w sprawie Brześcia mnożą się!

Wśród wstrząsów.

Mimo upływu przeszło 10 lat od zakończenia wojny narodów, dotąd świat cały przeżywa wstrząsy i przesilenia, które głęboko wrzynają się w warunki istnienia ludzkości. Ale następstwa wojny nie mogą nikogo dziwić. Rzeź międzynarodowa nie może pozostać bezkarna, szkoda tylko, że narazie kara nie dotyka jeszcze tych, którzy tej wojny byli faktycznymi sprawcami, ale masy ludzkie, które były ofiarami.

Olbrzymie i ciągle rosnące bezrobocie przy nadmiarze produkcji i stałym spadku spożycia. Oto węzeł gordyjski, nagromadzonych sprzeczności, który coraz silniej zaciska się około podstaw kapitalistycznego świata.

Wojna wstrząsnęła też duszą ludzką i obok zwyrodnienia i rozpetania najniższych instynktów w świecie burżuazyjnym, wydobłyte siły społeczne mas, które uruchomiono dla wojny, po jej zakończeniu nie dają się już zepchnąć do pierwotnej najemnej tylko roli.

Wśród nagromadzonych konfliktów, które nieuchronnie prowadzą do katastrofy obecnego ustroju, świat kapitalistyczny i burżuazyjny szuka w rozpetaniu nienawiści rasowej czy narodowej, drogę do opanowania rozbudzonych sił społecznych, gdy świat pracy w demokracji widzi drogę ewolucji ku ustrojowi socjalistycznemu. Obserwujemy więc takie paradoksy, jak rządy kapitalistycznej dyktatury w jednych państwach, obok rządów socjalistycznych w Anglii, czy nawet karykaturę socjalizmu w Rosji.

I Polska nie jest wolna od tych wstrząsów, jakie przeżywają wszystkie państwa. Jesteśmy właśnie w okresie utrwalania się dyktatury, około której skupiły się kapitalistyczne elementy, tak finansowe, jak przemysłowe i ziemiańskie. I ten kapitalistyczny charakter obecnej współczesności polskiej szczególnie podkreślić należy.

Poważny świat naukowy, który głębiej sięga w badaniu przyczyn obecnych przesilen i szuka możliwości ich rozwiązania, dostrzega je w socjalizmie, który musi być następcą bankrutującego dziś ustroju. A socjalizm stał się dziś ostoją demokracji, w której przebudowa ustroju społecznego dokonać się powinna.

Wkraczamy w rok nowy, który wedle zapowiedzi dla mas ludowych ma być jeszcze cięższym od poprzednich, gdyż gromadzące się przeciwieństwa nie znajdują żadnego rozwiązania. W Polsce rok następny będzie kontynuowaniem systemu rządzenia, który rok piąty już ciąży nad naszym organizmem państwowym i życiem społeczeństwa.

Nic jednak nie zdoła wstrzymać w biegu naturalnych sił, które zostały rozpetane, a Polska nie będzie odosobnioną na świecie wyspą. Trzeba tylko siłą organizacji i wysokim poziomem uświadczenia przyspieszyć dokonywający się proces i przygotować się do spełnienia wielkiej dziejowej misji, przed którą stoi klasa pracująca.

Wszystkim naszym Czytelnikom, Przyjaciółom i Sympatykom zasyła Redakcja „Dziennika Ludowego” z okazji Nowego Roku najserdeczniejsze życzenia.

Następny numer naszego pisma ukaże się w piątek o zwykłej porze.

Haniebna rola p. Sieroszewskiego.

WARSZAWA, 31. grudnia (tel. wł.). W nowojorskim „Nowym Świecie”, amerykańskiej ekspozyturze sanacji, ukazał się kablogram z dnia 12 grudnia będący odpowiedzią na zapytanie tegoż pisma co do wystąpienia tow. Struga na łamach „Robotnika”.

Kablogram ten brzmi: „Wystąpienia Struga mają swe źródło w nienawiści do

Piłsudskiego, płynące z podrażnionych ambicji pisarza. Nie chciano słuchać jego nieodpowiednich i stronniczych rad. Jego napastliwe i obrzydliwe artykuły o prez. Mościckim i marsz. Piłsudskim wywołały nawet rozłam wśród polskich masońców i usunięcie Struga z przewodnictwa.

Sprawa więzienia w Brześciu była

przepisana w trybie ustawowo przewidzianym przez władze sądowe, które nie znalazły przekroczeń. Strug już pisał raz kłamliwie o więzienictwie polskim”.

Podpisano Wacław Sieroszewski. Curiosum to można oglądać w numerze „Nowego Świata”. Dla p. Sieroszewskiego uczyniono wyjątek i w dn. 12 grudnia wyjaśniono mu, że w aferze brzeskiej nie było żadnych wykroczeń.

P. Sieroszewski specjalizuje się od dłuższego czasu w oczernianiu zagranicą wybitnych i zasłużonych Polaków.

Zbyteczne dodawać, że to co p. Sieroszewski pisze o tow. Strugu jest kłamstwem od początku do końca.

Bojkot towarzyski.

W auli Uniwersytetu Jana Kazimierza, w czasie promocji zaszedł niebywały incydent.

Oto gdy p. Kozłowski, nadzwyczajny profesor i minister reform rolnych zbliżył się do prof. Tarnawskiego, chcąc się z nim przywitać, prof. T. złożył ręce w tył.

Podobno incydent ten ma być zlikwidowany na drodze honorowej.

80 ofiar katastrofy kolejowej.

SZANGHAJ, 31. 12. (Pat). W południowo-zachodniej Mandżurji bandyci dokonali zamachu na pociąg, wywołując wykoślenie, skutkiem którego 80 osób zostało zabitych, zaś 40 odniosło rany.

Wielu podróżnych spaliło się żywcem w zamkniętych wagonach. Bandyci obrabowali pasażerów oraz uprowadzili ze sobą około 20 osób w celu otrzymania okupu.

Joffre w agonji.

PARYŻ, 31. 12. (Pat). Lekarz czuwający nad marsz. Joffrem oświadczył, że aczkolwiek stan chorego jest absolutnie beznadziejny, silny jego organizm może przewlec agonję na przeciąg kilku dni. Chory utrzymywany jest przy życiu pomocą zastrzyków, które jednak nie mogą być stosowane w nieskończoność.

POLSKA NIE NABYWA ANGOLI.

WARSZAWA, 31. 12. (Pat). W jednym z dzienników ukazała się wiadomość, jakoby Polska prowadziła pertraktacje o nabycie Angoli, kolonii portugalskiej w Afryce. Polska Agencja Telegraficzna jest upoważniona do stwierdzenia, że wiadomość ta jest całkowicie pozbawiona podstawy.

VENIZELOS W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 31. grudnia (tel. wł.). Przybyłego premiera greckiego Venizełosa na dworcze warszawskim witał premier Sławek i min. Zaleski. W południe wziął udział w śniadaniu, wydanem na jego cześć przez posła greckiego w Warszawie. Wieczorem min. Zaleski wydał obiad, po którym nastąpił raut.

Ogólny strejk górników w Walji.

WARSZAWA, 31. grudnia (tel. wł.). W południowej Walji wybuchnie z dniem 1 stycznia ogólny strejk górników. Umowa obowiązująca dotychczas traci swą moc z nowym rokiem. Dotychczas do

porozumienia między przedstawicielami robotników a pracodawców nie doszło. Ostatnie nawet rokowania zostały zerwane, z powodu nieustępliwości kapitału.

Dookoła „Brześcia”

Sprawa Brześcia jest w dalszym ciągu przedmiotem licznych artykułów w prasie. „Dziennik Poznański” pisze:

„Nadużycia te należy spieszenie wyświecić i winnych ukarać. Sprawa Brześcia jest zagadnieniem moralnym i nie wolno jej mieszać popłatany kompleksem przyczyn i skutków politycznych. Takie a nie inne rozumowanie staje się koniecznością państwową choćby ze względu na zagranicę”.

„Słowo Wileńskie” z patosem oświadcza: „Ciężka jest sprawa Brześcia. Powstrzymujemy się od występów popular-

nych i efektownych i traktujemy ją jako ofiarę silnej władzy i silnego rządu”.

„Polonia” katowicka pisze: „W wojsku naszym nie jest znany regulamin, jaki obowiązywał w Brześciu. Regulamin ten był umyślnie napisany dla b. posłów. Nie sądzimy, b. p. Michałowski nie znał regulaminu Kostka - Biernackiego. Zresztą p. Michałowski nie zaprzeczy, że asystował w przesłuchiowaniach niektórych więźniów przez sędziego śledczego, podczas których obecny wtedy Kostek - Biernacki mieszał się do zeznań i reagował swoim sposobem na ich protesty”.

Dalsze protesty.

WARSZAWA, 31. grudnia (tel. wł.). Do protestu Brześcia napływają w dalszym ciągu liczne protesty uczonych i profesorów. Ostatnio wpłynął protest nowej liczby uczonych, opatrzonego kilkunastu podpisami.

Również profesorowie Wyższej Szkoły Gosp. Wiejskiego przylaczają się do

protestu i apelują do wszystkich, by usilnie dążyli do najrychlejszego wyświeślenia wymienionych zarzutów. Protest podpisało 21 profesorów.

Pismo protestujące nadesłał rabin Mojżesz Schorr, tudzież kilkunastu asystentów politechniki warszawskiej oraz inżynierów.

Odmowy przyjęcia Krzyża Niepodległości.

WARSZAWA, 31. grudnia (tel. wł.). Tow. Julia Gacowa, otrzymała zawiadomienie, że p. prezydent Rzplitej odznaczył ją, s. p. Szczepana Gaca, zasłużonego bojownika o niepodległość i wolność Polski, Krzyżem Niepodległości.

Tow. Gacowa odmówiła przyjęcia orderu, a w liście do Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości uzasadniła swą odmowę panującym systemem rządów, będącym w rażącej sprzeczności z idealami, o które walczył i za które cierpiał jej Mąż.

Jak się dowiadujemy, odmowa przyjęcia przez b. prezydenta Rzplitej Wojciechowskiego nadanego mu przez obecny rząd „Krzyża Niepo-

dogłości” nastąpiła pod wpływem wiadomości o taktyce stosowanej wobec uwieczonych w Brześciu posłów.

Krażą tu pogłoski, że projektowane było nadanie „Krzyża Niepodległości” przez rząd walny wybitnym działaczom socjalistycznym, z b. marszałki m. sejmu — Ignacym Daszyńskim i b. ministrem spraw zagranicznych Leonem Wasilewskim na czele, siery rządowe nie chcą się jednak narazić na dalsze afiony postanowili zrezygnować z nadawania dalszych odznaczeń.

Również tow. Perłowa odesłała „Krzyż Niepodległości” przysłany dla nieodwołalnej pamiątki tow. Feliksa Perla.

Rozłam w Ch. D.

Grupa śląska dąży do usunięcia elementów sanacyjnych.

WARSZAWA, 1 stycznia (tel. wł.). Dzisiejsze „ABC” donosi, że senator Wojciech Korfanty po wyjściu z więzienia zamieścił w „Polonii” katowickiej artykuł, w którym w bardzo ostry sposób stwierdza fakt milczenia w sprawie Brześcia profesorów Uniwersytetu i Politechniki lwowskiej, członków parlam. klubu Ch. D. którzy uzyskali mandaty z „jedynki”.

Są to pp. Makarewicz, ks. Szydelski, Bryła i sen. Thulie, którzy dzięki blokowi BB uzyskali mandaty w okręgach Małopolski wsch. Działo się to, kiedy przywódca Ch. D., W. Korfanty więziony był w twierdzy brzeskiej.

Posłowie i senat. Ch. D. wybrani

z listy BB, weszli wprawdzie do klubu parlamentarnego Ch. D., ale ciągle zerkała w kierunku sanacji.

Artykuł Korfanteo, jak pisze „ABC” jest zapowiedzią rozłamu w Ch. D., tembardziej, że grupa śląska Ch. D. stoi na zdecydowanie nieprzejednanym stanowisku wobec rządu.



DŹWIĘKOWE
KINO„L E W“
demonstruje na
aparaturze
„Western Electric“

JEDYNA UROCZYSTA PREMIERA SYLWESTROWA

WIELKI PRZEBÓJ DŹWIĘKOWO-SPIEWNY

MARIA MALICKA, WITOLD CONTI, KAZIMIERZ KRUKOWSKI, ADOLF DYMSZA
śpiewem i swoimi dowcipami ubawia wszystkich we
filmie według scenarjusza FERDYNDANDA GOETLA pt. „JANKO MUZYKANT“
FILM PEŁEN SENTYMENTU, HUMORU, MIŁOŚCI I SŁAWY. — Dziś na Sylwestra kino czynne do godz. 2-giej w nocy.

Dlaczego pisarze polscy milczą?

Jest rzeczą bardzo znamioną, iż w sprawie brzeskiej nie zabrali dotychczas głosu przedstawiciele polskiego świata literackiego. Tu i ówdzie ukazały się indywidualne protesty, ale związki zawodowe, Pen-Club, czy inne zrzeszenia milczą uporczywie, mimo, iż zostały do tego wezwane publicznie.

Milczenie to jest mocno podejrzane. Dotychczas literaci polscy byli szczególnie wrażliwi na punkcie nieprawości, krzywdy, czy godności ludzkiej. Uważając siebie za tłumaczy sumienia narodowego niejednokrotnie zabierali otwarcie głos bez względu na przekonania polityczne. Pamiętne są zbiorowe wystąpienia literatów z Zeromskim, Kadenem Bandrowskim, Sieroszewskim w sprawie stosunków w więzieniach polskich, w sprawie bicia więźniów politycznych. Pisarze polscy nie zwracali wtedy uwagi, czy protesty ich będą podobne, czy też nie rządzącemu obozowi, wychodząc ze słusznego założenia, że godność ludzka jest najwyższym prawem człowieka, że deptanie tej godności jest czynem hańbiącym, na który nie może być miejsca w szanującym się społeczeństwie.

Ale brakło wśród pisarzy polskich Zeromskiego.

Gdy przeciwko Brześciowi protestują profesorowie wszystkich uniwersytetów w Polsce — pisarze polscy milczą zawzięcie, a milczeniem swem odsłaniają małość swego ducha i upadek współczesnej literatury.

Zarządy zrzeszeń literackich oprowadzane są przez ludzi bliskich twórcom „Brześcia“, przez ludzi w rodzaju Kadena Bandrowskiego i Sieroszewskiego, którzy wpróżnawszy swą twórczość w rydwan polityki jednej partii i materialnie z nią związani, nie mają odwagi słowa. I tak

zamilkła harfa polskiej literackiej twórczości, gdy struny rwać się powinny pod siłą jej uderzenia.

Milczą pisarze polscy w momencie, kiedy wszyscy czekali, że głos ten potęgą uczucia i szlachetnością swego dźwięku brzmieć będzie wyraźnie i głośno.

I tak sami wykreślili się z przodują-

cego stanowiska w polskim życiu publicznym, za miskę soczewicy sprzedali swe prawa do reprezentowania sumienia narodowego. Walczą o „akademję literacką“, za „wierną służbę“ gotowi ją dostać, ale w niej nie będzie literatury. Tam wejdą tylko ci, którzy dzisiaj milczą.

Wysiłek 2 letniej pracy reżysera
potężny pierwszy dźwiękowiec pt.

Cecil B. d. Mille'a stworzył

D Y N A M I T

Ilustrujący walkę dwóch światów współczesnej arystokracji z klasą ludzi pracy rąk.
Wkrótce w kinie CASINO

Jakie będą dalsze losy sprawy brzeskiej?

Onegdaj „Robotnik“ przyniósł artykuł jednego z wybitnych prawników warszawskich w sprawie Brześcia.

W artykule tym poruszana jest ocena ogólna sytuacji prawnej zaszłej w Brześciu. W artykule tym czytamy: B. min. sprawiedliwości oświadczył, że władze sądowe mają całkowitą ingerencję do wewnętrznych spraw więziennych w Brześciu. Nazwał nawet amputację wypowiedzenia w tym względzie wątpliwości. Prokurator byłby osobistą w Brześciu i niejednokrotnie udzielał prasie wywiadów, których treść nie ma nic wspólnego z rzeczywistością w jakiej żył więźniowie.

O OFICERACH,

kto ich zgromadził w Brześciu, kto posłał w charakterze dozorców, czy bezpośredni ich przełożeni, czy przełożeni ich przełożonych.

Należy zaznaczyć, iż oddanie oficerów pod sąd, jest uzależnione od zgody ich władzy przełożonej, a ta władza zależna jest od „czynników decydujących“ — może ona odmówić bezapelacyjnie zezwolenia. Może wyłonić się w głowach prawników projekt powstania jakiejś komisji śledczej, ale jeśli uprzytomnimy sobie iż członków komisji będzie wybierać większość sanacyjna, że przewodniczącym tej komisji może zostać p. Car, lub jego adekwatny towarzysz, to sprawa brzeska mogłaby utonąć.

Francuz o ofensywie Niemiec przeciw Polsce

PARYŻ. 31. grudnia. (Pat.) W dzienniku „Action Française“ Jacques Bainville omawia etapy przez które przechodzi odwetowa polityka Niemiec. Obecnie — pisze on — cały wysi-

łek Niemiec, kierowany jest przeciwko Polsce. Jest to rzecz ogólnie znana. Nikt we Francji nie zaprzecza temu, wola jednakże udawać, że tego nie widzą, gdy tymczasem w Niemczech otwarcie drukuje się poglądy o konieczności zniszczenia Polski, a były kanclerz Marx oświadcza, że Polska jest raną sączącą z bólu Europy.

Niegdyś sprawą Polski „tego grzechu Europy“ przejęci byli gorąco stronicy liberalizmu jak i katolicy, dziś zaś centrum niemieckie podburza chrześcijańską demokrację zachodu, przeciwko Polsce. Niemiecka demokracja nakazuje wszystkim liberalom jako obowiązek sumienia zajęcie wrogiego stanowiska przeciwko miłanym gnieźdom Polski. Autor artykułu przypominia, że w książce wydanej przez niego w roku 1920 przytoczył on ustępy artykułu ogłoszonego w paryskim miesięczniku „La Politique“. Wskazuje on tam na etapy, które zamierza kroczyć polityka Niemiec. Poszczególne szczeble tego dążenia są 1) odzyskanie dawnej granicy na wschodzie, 2) ustalenie hegemonii niemieckiej nad Europą wschodnią, 3) odwet na zachodzie i ustalenie hegemonii Niemiec nad ludami Europy.

Pierwszym warunkiem wykonania tego programu jest odbudowa państwa pruskiego w dawnych jego granicach. Widzimy — oświadcza autor — że możliwe są czasem prorocтва, gdyż przyszłość wypływa z przeszłości i teraźniejszości. Obecnie Niemcy wyraźnie dążą, do odzyskania swych dawniejszych granic wschodnich. Niemiecy liberali, katolicy, protestanci i bezwyznaniowcy wszyscy podburzają opinię świata przeciwko rządowi Piłsudskiego.

Strzały i krew na pograniczu sowieckim.

WILNO. 31. grudnia. (Pat.) Z pogranicza donoszą, że ubiegłej nocy na odcinku granicznym Drysy, słyszał było silną kanonadę i trzask karabinów maszynowych. Strzelanina trwała około godziny. O godzinie 2-giej w nocy na terytorium polskie usiłowała przedostać się większa grupa ludzi. Uciekinierów gonili oddział konny straży sowieckiej, zabijając niektórych z nich. Mimo silnej ochrony granicy przez straż sowiecką na terytorium pol-

skie przedostała się grupa włościan, w ilości około 50 osób. Włoszczanie ci, opowiadają, iż udało im się zbiec z obozu koncentracyjnego w Oswiej. W obozie tym władze sowieckie zamknęły około 1000 włościan, którzy w tych dniach dowiadując się, że mają być wywiezieni w głąb Rosji, rozbili straż, zabrali broń i w nocy 26. b. m. wyruszyli ku granicy polskiej.

Aresztowanie „usypiaczy“.

WILNO. 31. grudnia. (Pat.) Na szlaku kolejowym Stojpc — Baranowice — Warszawa od dłuższego czasu grasowała banda usypiaczy, która grabiła podróżnych. Władze ujęły dwóch członków tej bandy w chwili, gdy usiłowali oni okraść uspiętego papierosem przemysłowca wracającego z Moskwy do Białegostoku. Usypiaczem okazał się Henryk Krylicki z War-

szawy, zaś jego towarzyszką, która miała polecenie: zawierać znajomości z podróżnymi Zofia Gruszeńska, rzekomo mieszkanka Kijowa. Krylicki w czasie aresztowania zasypał policjantowi oczy żrącym proszkiem i wyskoczył na tor, lecz wpadł w głęboką zaspę śnieżną, co uniemożliwiło mu ucieczkę. Pociąg zatrzymał i zbliża ujęto.

Pomnik żołnierzy poległych w Mezopotamji



podczas wojny światowej.

BAGATELA

Dzisiaj środa, 31. grudnia 1930 r.
WSPANIAŁA NOC SYLWESTROWA.

Senzacyjne żywe obrazy. — Wspaniałe efekty. Wytorny program sylwestrowy. Ni spodzianki. Upominki. Uwaga: Uprasza się o wczesne zamawianie stolików.

Jutro, czwartek, 1. stycznia 1931 r.

WIELKI PROGRAM NOWOROCZNY.

Atrakcyjne występy pierwszorzędnych sił krajowych i zagranicznych z Brusses i Partn. Siostrami Margit, H. Masalską, E. Belmont Berską na czele.

Początek o godzinie 10-tej wieczorem.

Sędzia zastrzelony przez obłąkanego.



Sędzia w Eberswalde prof. Görcke, został zabity przez obłąkanego tryzjera, który z powodu przeobrażenia kilku procesów przysięgi prof. Görckemu zemście.

Umorzenie śledztwa przeciw mjr. Kubali.

WARSZAWA, 1 stycznia (tel. wł.). Dziś zostało umorzone śledztwo przeciw mjr. Kubali, który przed 2 tygodniami aresztowany był pod zarzutem wysokiej niesubordynacji, a następnie zwolniony z więzienia przy ul. Dzikiej.

Poseł Sawicki na wolności.

WARSZAWA, 1 stycznia (tel. wł.). Więzień brzeski b. pos. Sawicki (Str. Chł.) został na zlecenie sędziego śledczego Demanta uwolniony za kaucją 5.000 zł. Pozostaje zatem jeszcze w więzieniu toruńskim b. pos. Kwiatkowski ze Str. Narod.

Zbrojny ruch na Kaukazie.

WARSZAWA, 1 stycznia (tel. wł.). Gruzińskie Biuro Prasowe donosi z Tyflisu, iż wskutek zerwania rokowań między sowietami, a powstańcami kaukaskimi, — rozpoczęły się starcia zbrojne. Władze sowieckie rozstrzelały szereg wybitnych działaczy kaukaskich.

P. PIŁSUDSKI PISZE HISTORIĘ.

WARSZAWA, 31. grudnia. (tel. wł.) Jak słyszeć, p. Piłsudski rozpoczął nową pracę nad dziełem historycznym, dotyczącym powstania wojska polskiego.

Zerwanie układu polsko-niemieckiego.

WARSZAWA, 1. stycznia (tel. wł.). Mimo gotowości wyrażonej przez rząd polski do odnowienia układu polsko-niemieckiego z dn. 19 stycznia 1929, wygasającego z dniem 31 grudnia, rząd niemiecki postanowił nie przedłużać

tego układu. Jako powód tej decyzji rząd niemiecki powołał się na trudności techniczne ratyfikacji tego układu przez Parlament Rzeszy.

Woleli więzienie, aniżeli śmierć głodową.

BUDAPEST. 31. grudnia. (Pat.) W Kaposzwari, grupa bezrobotnych wkroczyła do ratusza, gdzie zażądała od burmistrza pomocy w związku z ciężkim położeniem materialnym.

Wszelkie perswazyje celem nakłonienia bezrobotnych do opuszczenia ratusza nie odniosły skutku. Dopiero na interwencję policji demonstranci opuścili ratusz udając się do sądu gdzie domagali się uwieszenia ich, aby mogli możność ogrzania się i otrzymania strawy. Prokurator odrzucił te żądania.

KATOWICE. 31. grudnia. Katowice były dzisiaj rano widownią manifestacji bezrobotnych budowlanych murarzy i cieśli. Zebrał się oni w liczbie około 1.000 osób na placu Miarki, jednak silny oddział policji, udaremnił planowany pochód ul. Jagiellońskiej przed gmachem województwa.

Znaczna część manifestantów udała się na Rynek, skąd usunęła ich policja konna i piesza. Z powodu manifestacji bezrobotnych budowlanych wzmożono dzisiaj przedpołudniem w Katowicach posterunki policyjne, zwłaszcza wszystkie ulice prowadzące do gmachu nowego województwa były silnie strzeżone przez gestę patroli pieszej i konnej policji.

ŻONA LENINA PROTESTUJE.

Z Moskwy donoszą, że żona Lenina Krupskaja, na znak protestu z powodu usunięcia Rykowa zrzekła się wszelkiej godności.

—O—

Dziesięć suchych lat w Stanach Zjedn. Półn. Ameryki.

Walka z alkoholizmem w świecie cywilizowanym jest ogromnie utrudniona, dzięki dwóm czynnikom, przedewszystkiem dzięki kapitalizmowi alkoholowemu, który z właściwą kapitalizmowi energią wnika we wszystkie objawy życia i zawsze umie znaleźć drogę, wszędzie, gdzie można wpłynąć na ducha ludzkiego i kupić prasę sprzedającą, kupić publicystów, literatów, mówców dla propagandy alkoholu. Drugim czynnikiem, naturalnym sojusznikiem kapitału alkoholowego, to

reakcja polityczna,

która w alkoholu widzi naturalny środek ujarznienia mas, złamania odporności ludzkiej przeciw gwałtom i zbrodniom reakcji politycznej, dzięki rozpowszechnieniu używania alkoholu i tytoniu, dwóch wrogów duszy i zdrowia ludzkiego, może reakcja zwalić przeważającą część ciężarów publicznych z klasy bogatych na barki niezamożnych. Alkohol, to batóg, którym klasa kapitalistyczna smaga proletariata i to w ten sposób, że trybem flagiantów, masy ludności dobrowolnie nastawiają dusze i ciała razem kaleczącym ich charakter i zdrowie. Kto chce uwolnić lud od niszczącej władzy kapitalizmu, musi podjąć walkę z truciznami niszczącymi lud pracujący, z wódką i tytoniem, a przedewszystkiem z wódką.

ALKOHOLIZM NISZCZY CHARAKTERY.

Jak silna i odporna byłaby klasa robotnicza w Polsce, gdyby organizm robotniczy nie był systematycznie zatruty i osłabiany wódką i tytoniem! O ile świadomość klasowa byłaby większa, gdyby pieniądze, trwonione na tytoń i na wódkę, były wydawane na książki socjalistyczne, na gazety socjalistyczne, na organizacje kształtujące, polityczne, zawodowe i gospodarcze.

Czy musiałaby klasa robotnicza znoś tyle poniżenia i poniewierki, tyle bezkarnego bezprawia dokonywanego przez nieuków i notorycznych głupców, czy reakcja znalazłaby tylu łajdaków, sprzedawczyków, narzędzi swych gwałtów, gdyby alkoholizm nie przeżerał charakterów gniebionych,

zmuszających wszystko spokojnie i charakterów narzędzi gwałtów, które w alkoholu, wódecie, czy szampańskim, wszystko jedno, zalewają swe sumienie.

ALKOHOLIZM INSTRUMENTEM REAKCJI.

Alkoholizm i tytoń, to dwie zmyły społeczne, bez których usunięcia, wyzwolenie klasy robotniczej pomyśleć się nie da.

Zwalczenie alkoholizmu to bezkrwawa rewolucja,

to cios wymierzony w możliwość istnienia pijawek, tuczających się na krwi ludu pracującego.

Walka z alkoholem jest bardzo trudna, alkoholizm opiera się na tradycji kilku tysięcy lat, reakcja zdołała z alkoholu zrobić dla siebie niezawodny instrument panowania i popiera i chroni alkoholizm wszystkimi brudnymi środkami, stojącymi do jej dyspozycji.

Stany Zjednoczone od dziesięciu lat przeprowadzają eksperyment życia bez alkoholu ogromnego społeczeństwa, bo 120 milionów ludzi, eksperyment trudny i mimo wszelkie wysiłki duchowo może nieodpowiednie przygotowany.

BAJKI O LOSACH PROHIBICJI W STANACH ZJEDNOCZ.

Bieg walki z alkoholizmem w Stanach Zjednoczonych, śledzą z wielką uwagą masy ludzi, oczekujących, z niepokojem w duszy, zniknięcia alkoholu w gospodarstwie społecznym świata cywilizowanego, ale, i kapitał alkoholowy i jego sojuszniczka, reakcja polityczna nie zaspiają gruszek w popiele.

Szerząc niebawem bajki o losach prohibicji w Stanach Zjednoczonych, starają się sługusy alkoholizmu kompromitować antialkoholizm. Biura korespondencyjne prasowe zapowiadają rychły upadek prohibicji w Ameryce, podając fałszywe liczby, z palca wyssane, zmyślane fakty, kłamstwa o konstytucji amerykańskiej, o drogach i możliwości ustawowej zmiany przepisów prohibicyjnych. Podobnie w niektórych państwach europejskich prowadzi zakłamaną propagandę za zmianą niewygodnych przepisów konstytucyjnych. Ca-

ła ta robota znajduje poparcie u alkoholików krajowych, którzy z nieprzymuszonej woli, z „ideowych motywów wolności, topienia własnej duszy i zdrowia w alkoholu“, popierają za „bezdurno“ alkohol i reakcję polityczną.

Tak znajdujemy w pismach bez kwestii uczciwych, zapłatane tam artykuły, sprzeczne z duchem i tendencją pisma. — Przydarzyło się to „Vorwärtsowi“, centralnemu organowi socjalistycznej partii niemieckiej, z artykułem, nadesłanym z Ameryki, napisanym w tonie radosnym z powodu rzekomo upadającej prohibicji. W kilka dni potem w numerze z 23. b. m. ukazał się w „Vorwärtsie“ artykuł znakomitego znawcy kwestii alkoholowej tow. Streckera, który unikając tonu polemicznego, wykazuje cały bezsens korespondencji amerykańskiej.

Przedewszystkiem wykazuje towarzysz Strecker niedające się prawie pokonać trudności zmiany ustawy prohibicyjnej. — Prawdą jest, że w izbie posłów wzrosła ilość przeciwników prohibicji z 90 na 130, ale

do zmiany ustawy potrzebną jest ilość 290 głosów.

Gdyby się kiedyś taka ilość znalazła, to w senacie, w którym ilość przyjaźni prohibicji przy ostatnich wyborach wcale się nie zmniejszyła, zmian nie zatwierdzono, ale gdyby nawet, to każdy z 48 stanów, stanowiących Stany Zjednoczone Półn. Ameryki, musiałoby w obu swych izbach znaleźć na taką zmianę ustawową większość. Trzydzieści pięć stanów związkowych, przed wprowadzeniem zakazu alkoholu w zjednoczeniu, u siebie zakaz ten już miały. Tendencja przeciw alkoholowi jest w społeczeństwie bardzo silna. Stowarzyszenia antialkoholiczne liczą tam

wiele milionów członków,

a rozwój gospodarczy wzrost tej tendencji popiera. Ze wzrostem mechanizacji produkcji i szalonym wzrostem ruchu samochodowego (na pięciu mieszkańcach wypadła samochód), potrzebna jest niezmiernie zamknięta przytomność umysłu, używanie alkoholu staje się przeszkodą w pracy i niebezpieczeństwem publicznym.

ORGANIZACJE BANDYCKIE W OBRODZIE ALKOHOLIZMU.

Tak samo, jak w polityce, tak i w obronie alkoholizmu ustrój kapitalistyczny posługuje się bandytami. Organizacje bandyckie północno-amerykańskie, ale i innych krajów, doszły do światowej sławy. Stanowią one suto opłacające się przedsiębiorstwa, prosperujące dzięki terrorowi, skierowanemu w miarę potrzeby bądź przeciw ludności, bądź przeciw władzy. W Ameryce obok rabunku, przemyślnictwo alkoholu jest głównym źródłem dochodu organizacji bandyckich. Proceder ten

połączony jest z mordami,

ale u bandytów, służących polityce, nie jest inaczej. W dziesięciolecie prohibicji zginęło w tej walce 280. osób, ale ten argument dotyczy się obrony granic cłowych wogóle. Nader często donoszą pisma o śmiertelnych walkach z przemyślnikami, ale nigdzie nie spotkałem się z żądaniem, by z tego powodu zniesiono cła, interesa kapitalistyczne, ani polityczne, ani gospodarcze tego się nie domagają. Cła idą

1300 ofiar wybuchu wulkanu.

BATAWIA, 30. 12. (Pat). Liczba zabitych wskutek wybuchu wulkanu Mera-pi obliczana jest obecnie na 1300. Liczba

ta obejmuje już kilkuset zaginionych bez wieści. Wulkan jest w dalszym ciągu czynny. Cała okolica jest ewakuowana.

Wielki napad na Bank w Kolonii.

WARSZAWA, 30 grudnia (tel. wł.). Wczoraj w południe w Kolonii dokonano napadu na Deutsche Bank und Disconto Gesellschaft. Napadu dokonało 3 mło-

dych ludzi, którzy oddawszy kilka strzałów zrabowali wszystką gotówkę i zbiegli.

Siedmiu robotników spłonęło żywcem.

W miejscowości Whiting, w stanie Indiana, siedmiu robotników polskich, przebywających od wielu lat w Stanach Zjednoczonych, spłonęło żywcem podczas nocy wigilijnej skutkiem pożaru, który wybuchł w zamieszkiwanym przez nich domu.

Robotnicy ci urządzili sobie wspólną willę wedle polskiego zwyczaju. Przez nieuwagę po-

zostawili ogarek palącej się jeszcze świeczki na choince i udał się na spoczynek. Od świateł tej ogień ogarnął całe drzewko, a niebawem i całe mieszkanki stanęło w płomieniach.

Nieszczęśliwi robotnicy spłonęli żywcem podczas, tak, że zdołano już tylko wydobyć ich zwęglone zwłoki.

NAJLEPSZE TUTKI i BIBUŁKI



Wszędzie do nabycia

Tam, gdzie zimy nie odczuwa się zupełnie.

Nicea.

Nicea jedna z najpiękniejszych miejscowości na Riwierze francuskiej nadaje się najbardziej na pobyt w miesiącach zimowych. Zimy nie odczuwasz tam zupełnie.

Nicea samo leży w kotlinie otoczone przepięknym lasem morza i wysokimi górami i to właśnie położenie zapewnia tej miejscowości tak miły klimat. Zarząd stara się o uprzyjemnienie kuracjom pobytu. Doskonała droga dla aut jakoteż dla pieszych wskazuje na ogromne starania władz o dobro publiczności. A że natura sama nie poskąpiła niczego pięknej przyrodzie nicejskiej i okolicy, nie można się więc dziwić, że rok rocznie zjeżdżają się tam ludzie ze wszystkich stron świata.

Dla tych, którzy szukają emocji w rozrywkach i zabawach są teatry i kasyna, w których każdy może znaleźć rozrywkę dla siebie, gdyż prócz przepięknych sal gry znajdują się tam także kabarety, sale dancngowe i teatry, w których za stosunkowo niską opłatą od 90 gr. do 1 zł i 50 gr. każdy może spędzić przyjemny czas. Do takich najpiękniejszych kasyn należą: „Municipale“ z kłoboretą, w którym odbywają się produkcje najświetniejszych artystów; druga jest kasyno „Jettee“ położone prawie na samym morzu z sławną operą i operetką i wreszcie trzecie niedawno wybudowane, znajdujące się na głównej ulicy nad morzem, kasyno „Meckterane“ z przepięknymi salami dancngowymi.

Znany jest karnawał nicejski, który odbywa się w ostatnich dniach karnawału, a podczas tego cała ludność i kuracjusze bawią się na ulicach dniami i nocami. Sam pobyt tam jest stosunkowo tani i dlatego też nadaje się dla wszystkich.

H. G.

Kasa Chorych m. Lwowa

L. 1549/Pr/30.

Komisarz zarządzający Kasą Chorych miasta Lwowa decyzją z dnia 23. XII. 1930 postanowił **podwyżkę wkładek o pół procent t. j. do wysokości 7%** utrzymać w mocy prawnej do dnia 31. XII. 1931 r. na cele budowy i urządzenie sanatorium Kasy Chorych miasta Lwowa, które zostanie otwarte w lutym 1931 roku.

Okręgowy Urząd Ubezpieczeń we Lwowie reskryptem z dnia 24. XII. 1930 powyższą decyzję jako zmianę statutu Kasy Chorych m. Lwowa **zatwierdził**.

Komisarz Zarządzający Kasy Chorych m. Lwowa

Dr. Józef Marczyński m. p.

W ŁODZI WYBITO SZYBY WYSTAWOWE. WARSZAWA, 31. grudnia. (tel. wł.) W Łodzi, w ciągu dnia wczorajszego na ul. Piotrkowskiej w całym szeregu sklepów wybito szyby wystawowe przez nieznaną sprawcę.

POSIEDZENIE KLUBÓW CHŁOPSKICH.

WARSZAWA, 31. grudnia. (tel. wł.) Dnia 10. stycznia b. r. odbędzie się posiedzenie klubów chłopskich. Na posiedzeniu tem, omawiany będzie stosunek do klubów opozycji.

Upadek Rykowa.

Zwycięstwo Stalina jest zupełne. Prezydent Centr. Kom. Wyk. Unji sowieckiej usunął Aleksieja Rykowa ze stanowiska przewodniczącego Rady komisarzy ludowych i mianowało jego następcą Władimira Molotowa, najgorliwszego stronnika Stalina. Stanowisko, jakie zajmował Rykow, odpowiada stanowisku prezydenta ministrów czy kanclerza w innych krajach. Ale upadek Rykowa nie jest w Rosji zmianą rządu, gdyż centrum władzy w Rosji spoczywa w ręku Politbiura partii bolszewickiej, a Rada komisarzy, tj. rząd, musi postępować według wskazówek Politbiura. Ster zaś władzy w Politbiurze oddawał dzierży silnie Stalin.

Mimo to upadek Rykowa jest wydarzeniem o wielkim znaczeniu. — Jest to przypieczętowanie zwycięstwa Stalina nad prawem skrzydłem partii bolszewickiej, którego tajnym kierownikiem był od lat Rykow. Inni, jak Bucharin i Tomsy, musieli już dawno ustąpić; na Rykova, najwybitniejszego wśród nich człowieka, od szeregu lat stojącego na czele państwa sowieckiego, a przede wszystkim głównego organizatora gospodarstwa rosyjskiego, nie ośmielał się Stalin uderzyć, tem mniej, że Rykow zresztą unikał jawnego konfliktu z dyktatorem. I dopiero teraz wymierzył cios.

Tak więc znika ostatnia może wielka postać z szeregu tych, którzy przygotowali rewolucję w r. 1917, a potem zorganizowali państwo Unji sowieckiej. Stalin pozbył się całej starej gwardji: Trockiego, Rakowskiego, Zinowjewa, Kamieniewa, Tomskiego, Bucharina i Rykova, obecnie otoczony grupą oddanych mu bezwzględnie ludzi młodszych, dzierży nieograniczoną władzę nad Rosją.

A wraz ze starą gwardją przewódców politycznych usunął i starą gwardję organizatorów życia gospodarczego. Aresztowania i zesłania grupy uczonych Kondratjew-Groman i wielki proces przeciw partji przemysłowej — to przecież zniszczenie tych wszystkich kierowniczych osób, które w centralnych instytucjach gospodarczych i w wielkich trustach państwowych zorganizowali życie gospodarcze państwa, a potem, u schyłku Nepa, przygotowali wspólny plan „pięciolecia“, plan rozbudowy gospodarczej! — Ci wszyscy zostali napiętnowani jako sabotażyści, jako szkodnicy, pracujący z rozmysłem nad zgubą Rosji!

Któż w to uwierzyć może, jeśli przypomni, jaką adoracją otaczali kiedyś komuniści wszystkich krajów Trockiego, zwycięcę w rewolucji październikowej, twórcę czerwonej armji, Rakowskiego, dyktatora Ukrainy, Zinowjewa, nieograniczonego władcy Międzynarodówki komunistycznej, Tomskiego, organizatora czerwonych związków zawodowych, Bucharina, najwybitniejszego teoretyka komunizmu i twórcę jego programu? Któż dziś w świecie uwierzy, że ci wszyscy ludzie byli półmieszczykami, oportunistami, co więcej, zdrajcami idei sowieckiej?

H. HYAN.

Biała Gołębica.

Opowieść więzienna.

(Ciąg dalszy).

Różowy dzióbek wciąż szukał ust samotnika, który stał się przyjacielem pięknego ptaka w latach swej niewoli w celi. — Któż ci będzie dawać okruszki, gdy mnie tu nie stanie?... no, ale ktokolwiek potem siedzieć będzie w mojej celi, będzie cię także kochał, tu wszyscy... którzy siedzą, lubią was... ptaki są ostatnią ucieczką tych, których ludzie opuścili...

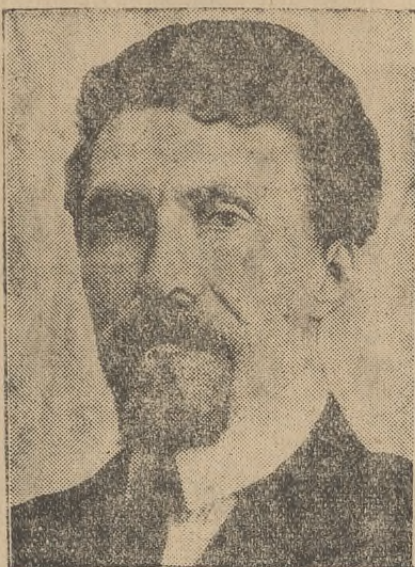
Potem więzień zaczął karmić gołębicę i dał także dwu innym gołębiom, które do celi wleciały, okruszyn z białego chleba, który kupował za zarobki swoje, a w końcu, gdy skrzydlaci jego przyjaciele się nasycili, klasnął w ręce i „husz, husz“ — wypędził je. Biała zaś jego ulubienica jeszcze trzy-cztery razy zresztą obleciała nad jego głową, zanim opuściła celę.

Kiedy potem Weinbaum siedział przy stole dyrektora dr. Muntera w jego pięknej willi, gdzie zgromadzona była jego rodzina, dyrektor dr. Munter zaczął rozmowę na temat gołębi.

— Nie powinno tak być; ptaki zanieczyszczają celę. U pana, panie Weinbaum,

Przeciwnie, pewne jest, że oświecony rząd jedynowładztwa Stalina pozbył się wszystkich groźnych współzawodników, aby bezapelacyjnie kierować olbrzymim kolosem państwowym. To samo za wielkiej rewolucji francuskiej zrobił Robespierre... aby potem skończyć na gilotynie...

Aleksander Rykow



Aleksander Rykow, usunięty z przewodnictwa Rady Komisarzy Ludowych w Sowietach.

Doś w Noc Sylwestrową kinoteatry nasze czynne do godziny 2-giej po północy.
UWAGA: Tylko kinoteatry KOPERNIK - MARYSIENKA wyświetlają nadal **ŚPIEWAJĄCE MIASTO**
 W rolach głównych: **JAN KIEPURA - BRYGIDA HELM**



Rosyjskie poselstwo
w Londynie.

Z Londynu nadeszła osobliwa wiadomość: tamtejszy poseł sowiecki, Sokolnikow otrzymał od rządu swego wezwanie do powrotu. Rozkaz ten zakomunikowali mu trzej komisarze rządowi, grożąc w razie sprzeciwienia się użyciem siły. Według krążących pogłosek Sokolnikow zamknął komisarzy w poselstwie i trzyma ich uwięzionych.

Potem rodzina przeszła do biblioteki dyrektora, której olbrzymie szafy Weinbaum przyozdobił był wspaniałymi rzezbami. Były to sceny z biblii.

Do dnia następnego pozostał jeszcze w zakładzie, poczem odszedł wśród serdecznych życzeń... na wolność.

Przez parę dni celi nr. 77 była nieobsadzona. Gołębie często przelatywały do okna, ale nie było tam już ich przyjaciela. Potem inspektor zakładu przeniósł do tej celi więźnia Aleksiego Seydę. — Seyda siedział przedtem w wspólnej celi, ale nie żył w zgodzie z współwięźniami, dlatego dostał się do tej celi jednostkowej. Był to człowiek silny, przysadkowaty, o szarej cerze twarzy i oczach, które wyglądały jak u trupa. Ci, co z nim razem przez długi czas pracowali w warsztacie krawieckim, mówili, że ma „złe oczy“ i jest w stanie kogoś urzec. — Zresztą zachowanie się jego w celi było pozatem wzorowe. Proboszcz Wänbig bardzo go ceniał, ale nauczyciel powiedział raz na konferencji, że nie pojmuje tego proboszcza, bo co się jego tyczy, to ten Seyda zawsze go przejmując jakąś zgrozą. I kiedy dr. Munter kazał z tego powodu przynieść sobie dokumenty, odnoszące się do więźnia, by je razem z nauczycielem raz jeszcze przestudować i tu znaleźli wyjaśnienie, skąd ta nieufność do byłego asystenta stacyjnego. Wyrok brzmiał: Więzień zostaje zasadzony na ośm lat wię-

Dzieje grzechu...

Przed dwoma laty znany wiedeński kabalet „Renaissance“ obwieścił o mających nastąpić występach sławnej tancerki, premjowanej pięknością Rity Sorrell.

Występy jej astotnie zrobiły furorę. Rita Sorrell stała się nagle ulubienicą całego Wiednia. Trwało to jednak niezwykle krótko. Po upływie roku nazwisko jej zniknęło z afiszów i programów kabaletu wiedeńskiego.

Miała zaledwie 26 lat. Urodziła się, jak się wydawało, pod szczęśliwą gwiazdą. Otrzymała wspaniałe wychowanie pod kierunkiem guwernantek i guwernerów. Wprowadzona w świat otoczona była stałe rojem wielbicieli.

Niestety, skończyło się to bardzo szybko. Ojciec, pułkownik, zmarł na samym początku wojny. Wdowa po nim, sprzedawała wszystkie cenne rzeczy i w czasie inflacji straciła cały swój majątek.

Gdy Rita ukończyła 17 lat, matka jej zmarła. Dziwne nie miało nic poza swą młodością i urodą. Rita szybko znalazła opiekuna, wstąpiła do szkoły baletowej ukończyła ją. Po jakimś czasie jej opiekun zmarł. Wybrała sobie nowego kochanka, i tak poczęła przechodzić stopniowo z rąk do rąk.

Dzień był u niej nocą, a noc dnem. Całe doby spędzała w atmosferze przepojonej oparami alkoholu dymem, perfumami i zapachem rozgorączkowanego ludzkiego ciała. Uroda jej w tej niszczycielskiej atmosferze zaczęła szybko więdnąć. W ciągu roku Rita Sorrell, występująca w „Renaissance“ miała 15 „przyjaciół“. Uroda jej zmalała się tak dalece, że dyrekcja „Renaissance“ nie odnowiła więcej kontraktu.

Rita zmuszona była zaangażować się do małych lokalnych kabaletów.

W jednym z nich pewnego razu w stanie pijanym urządziła skandal. W ataku wściekłości zaczęła rzucać na podłogę szklanki, talerze, rozbiła drogi wazon, a później wskoczyła na stół i zaczęła obpytywać dyrekcję kabaletu i wszystkich gości obraźliwymi epitetami.

Została odprowadzona do komisariatu. Od tego czasu zamknięta była przed nią drzwi wszystkich lokalnych wiedeńskich. Popadła w nędzę.

Pewnego dnia, gdy była już bliska samobójstwa, poznała przypadkiem jakiegoś starego rentjera. On i żona jego przyjęli Ritę gościnnie. Tutaj oświadczyła im, że jest właściwie żoną hr. Esterhazy, że wyszła z jego domu, ponieważ mąż ją zdradzał i że wyszła bez pieniędzy i rzeczy, i że obecnie rozpoczyna sprawę rozwodową. Oczywiście w takich warunkach rentjer pożyczyl jej kilka tysięcy złotych na prowadzenie sprawy rozwodowej.

Przed miesiącem staruszek rentjer dowiedział się, że Rita Sorrell nie jest tą, za jaką się podawała. Rita została aresztowana za oszustwo. Dłużej nie mogła już ci rpieć. Gdy wieczorem nadzorca wagi nny prowadził ją przez korytarz na śledztwo, Rita podbiła głowę do okna, otworzyła je i rzuciła się głową w dół z wysokości czwartego piętra.

PRZYJAZD VENIZELOSA.

WARSZAWA, 31. grudnia. (Pat.) W związku z przyjazdem premiera greckiego, prasa dzisiaj zamieszcza jego życiorys. Dzienniki zaznaczają, że wizyta greckiego gościa w Warszawie ma charakter kulturalny, dodając, iż poza przyjaznymi stosunkami politycznymi łączącymi Grecję z Polską, oba państwa są związane ze sobą łącznymi, wspólnymi interesami o charakterze ściśle gospodarczym, co zostało uregulowane w polsko-greckim traktacie handlowym.

—O—

Program radiowy.

ŚRODA, 31. grudnia.

17.15. W trzechsetście Keplera.
 17.45. Koncert orkiestry PR.
 18.45. Rozmaitości.
 19.10. Skrzynka pocztowo-rolnicza.
 19.25. Płyty gramofonowe.
 19.35. Prasowy dziennik radiowy.
 19.55. Płyty gramofonowe.
 20.00. Transm. z Warszawy. Odczyt.
 20.15. Fejleton muzyczny.
 20.30. Koncert wieczorny.
 22.00. Fejleton p. t.: „W noc sylwestrową“.
 22.30. Zbiorowa audycja sylwestrowa wszystkich stacji polskich. 1) Transmisja ze Lwowa.
 Po audycji ewentualne retransmisje ze stacji zagranicznych.

—O—

CZWARTEK, 1. stycznia.

10.15. Transmisja nabożeństwa z Warszawy.
 11.58. Sygnał czasu z obs. astron. i hejnał z Wieży Mariackiej.
 12.10. Poranek z Filharmonji warsz.
 14.30. Odczyt rolniczy.
 14.50. Muzyka z Warszawy.
 15.00. Odczyt rolniczy.
 15.20. Muzyka z Warszawy.
 15.40. Program dla dzieci.
 16.10. Płyty gramofonowe.
 16.40. Pogadanka.
 16.55. Audycja speakerowska p. C. Nahlakównę.
 17.25. Fejleton p. t.: „Pi-rwszy Sylwester“.
 17.40. Kalendarz polski w wyk. kwart. solowego. Wyk. pp.: R. Cyganik, St. Tarnawski, K. Ostrowski i T. Kramus. Akomp. p. T. Serebryński.
 19.00. Rozmaitości.
 19.30. Aud. poświęcona twórczości J. Szaniawskiego.
 20.00. Muzyka, lekka.
 21.10. Kwadrans literacki.
 21.25. Dalszy ciąg muzyki lekkiej.
 22.00. Fejleton p. t.: „Na Nowy Rok“.
 22.15. Arje i piosenki w wyk. A. Dygasa.
 22.35. Płyty gramofonowe.
 22.50. Komunikaty z Warszawy.
 23.00. Muzyka taneczna z Warszawy.

—O—

zienia z powodu ciężkiego wymuszenia w kilku wypadkach. — W motywach wyroku było powiedziane: Aleksy Seyda zamęczył powoli na śmierć starą kobietę i wymuszał na niej stale kwoty pieniężne. Staruszka ta, która była goraco przywiązana do swej zmarłej krewnej, żyła jedynie kultem i pamięcią jej. Aleksy Seyda, który często ją odwiedzał i pocieszał, w czasie nieobecności jej utorował sobie podrobionym kluczem drogę do jej mieszkania i rafinowanymi torturami wymuszał na kobiecie wszystko, czego mu się zachciwało. Raz biedaczka zastała portret męża odwrócony do ściany, drugi raz zastała rozbite jakieś drogie naczynie, lub połamaną jakąś rzecz pamiątkową. Seyda wymuszał zaś na niej wielkie pożyczki lub darowizny, pod pozorem, że unieszkodliwi sprawców tych szkód. A gdy wyczerpywały się już środki, straszyl biedaczkę owymi „złemi duchami“, aż zadecyzował ją na śmierć. Znalezione ją martwą w łazience.

— Widzi pan, panie dyrektorze — mówił nauczyciel, — oto znowu mamy jednego, o którym mówi Pismo, że od dziecka już jest zły! Pan wciąż jest zdania, że w każdej duszy tli zarodek dobra, trzeba tylko umieć odpowiednio się z nim obchodzić, aby z niego uczynić na nowo człowieka. Czy to samo uczyni pan o Aleksym Seydzie?

Dr. Munter kilkakrotnie pokiwał głową.
(Dok. nast.)

—O—

„CHODORÓW“

Spółka Akcyjna dla Przemysłu Cukrowniczego w Chodorowie

Walne Zgromadzenie w dniu 18 listopada 1930 r. uchwaliło
następujący rozdział czystego zysku z r. 1929/30, t. j. kwoty

Zł. 1.466.614·82

- | | |
|---|---------------|
| 1) W myśl par. 39 statutu na rzecz Funduszu Rezerwowego | Zł. 73.330·74 |
| 2) Na 12 proc. dywidendę od akcji I. i II. emisji (kupon Nr. 10) | „ 1.125.000·— |
| 3) W myśl par. 39 statutu na tantiemę dla Rady Zawiadowczej | „ 92.453·40 |
| 4) Dla pracowników Towarzystwa na remunerację, na kształcenie ich dzieci i na dotacje Kasy Przewodności oraz na różne inne cele | „ 110.944·09 |
| 5) Pozostałą resztę przenieść na wydatki na rok następny | „ 64.886·59 |

Wypłatę dywidendy od akcji 100-złotowych I. i II. emisji, wynoszącą 12— zł. od każdej, uskutecznić będzie począwszy od dnia 1 lutego 1931 r. Polski Bank Przemysłowy we Lwowie i wszystkie jego Filje za złożeniem kuponu Nr. 10 od I. i II. emisji.

Równocześnie Zarząd Towarzystwa wzywa wszystkich posiadających dotychczas niewymienione akcje markowe, do wymiany ich na akcje złotowe (na 16 akcji á 1.000 Mkp. — 1 akcja á 100— zł.) — i zauważa, że o ile ta wymiana nie zostanie uskuteczniłą do dnia 1 kwietnia 1931 roku — pozostałe akcje złotowe złożone zostaną do depozytu sądowego.

Nie pobrane bezpłatnie do dnia 1 kwietnia 1931 r. akcje złotowe II. emisji (na 2 akcje á 100— zł. I. emisji — 1 akcja 100 zł. II. emisji) złożone zostaną również w tym dniu do depozytu sądowego.

Zarząd Towarzystwa doradza posiadaczom nieparzystej ilości akcji I. emisji przy pobieraniu II. emisji, zakupywanie względnie odsprzedawanie jednej akcji I-szej emisji, aby uchronić się od wydawania połówek akcji złotowych II-giej emisji (t. j. á 50— zł.) oraz połowicznych kuponów, gdyż obie połówek akcji i kuponów mogłyby spowodować zamieszanie na rynku giełdowym i przy wypłatach dywidendy. W transakcjach tych pośredniczy Polski Bank Przemysłowy we Lwowie i wszystkie jego Filje.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: John Barrymore jako „General Crack“ — 100 proc. film śpiewno-dźwiękowy.
CHIMERA: „Stargane struny“.
CASINO: Buster Keaton (Życie na bakter).
FATAMORGANA: „Halka“, dźwiękowy.
GRAZYNA: „Syn białych gór“ dźwięk.
LEW: „Janko muzykant“, scen. Goetla — polski dźwiękowiec. Malicka, Contj, Krukowski, Dymśa.
KOPERNIK: Jan Kiepusa i Brygida Helm (Neapol Spiewające miasto).
LUNA: „Lekkomyślna dziewczyna w szponach Chłopców“.
MARYSIENKA J. Kiepusa i Brygida Helm (Neapol Spiewające miasto).

OAZA: Rozkosze niebezpieczeństwa.
PAN: „Ostatni romans“. W głównej roli Iwan Petrowicz.
PALACE: Król Jazzu.
PASAZ: „Władca diamentów“.
PROMIEN: „Rycerze miłości“ i występ humorysty Żurawskiego.
SPLENDID: Krwawa litera, Liana Gish.
Ostatnia Karawana.
RAJ: „Melodia sere“.
UCIECHA: „Zagłada od Wschodu“.

Czytajcie „Dziennik Ludowy“

PODOLAK WŁODZIMIERZ uni. ważną zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Drohobycz.

MASZYNĘ do pisania, używaną kupię za gotówkę. A. C. Dziennik Ludowy.

UNIEWAZNIAM skradzioną książeczkę Kasy Chorych m. Lwowa na nazwisko Wyszynska Mirosława.

HERMANSDORFER recte Fr. i. Izaak, urodz. w 1903 uni. ważną zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. Stryj i paszport wydany w Ki. lu.

UNIEWAZNIAM zgubione świadectwo palacza, wydane przez inż. Gaebła na nazwisko Franciszek Cieślowski — Krechowice.



Tabletki od bólu głowy dla dorosłych

KOGUTEK-MIGRENO-NEVROSIN

usuwa najpocząwszy ból głowy. Żądać we wszystkich aptekach oryginalnych tabletek „KOGUTEK“ Gąseckiego z Warszawy. W pudełku 20 tabletek.

Choroby płucne są uleczalne



GRI ŻŁICA: PŁUC, SUCHOTY, KASZEL, SUCHY KASZEL, KASZEL JUZOWY, NOCNE I OTY, KATAR OSKRZELI, KATAR KRTANI, ZAFLEGMIENIE, KRWOTÓK GWALTOWNY, KRWIOPŁUCIE, CIĘŻKOŚĆ, RZĘZENIE ASTMATYCZNE, KŁUCIE W BOKU i t. d. są uleczalne.

Już tysiące osób zostało wyleczonych.

Proszę żądać mojej książki p. t.

„NOWY SYSTEM

ODŻYWCZY“

który już wielu uratował. Ten system może być stosowany przy zwykłym trybie życia i ułatwia szybko zwalczać chorobę. Waga ciała zwiększa się, a stopniowe zwalnianie koi cierpienia. Powagi w zakresie wiedzy lekarskiej potwierdzają zalety mojej metody i chętnie ją zalecają. Im wcześniej rozpoczęto kurację podług mojej metody, tem lepsze osiąga się wyniki.

ZUPEŁNIE GRATIS

otrzyma każdy moją książkę, z której dowie się o wielu rzeczach naukowych. A więc każdy, komu dolegają cierpienia, kto pragnie pozbyć się ich szybko, radykalnie i bezpiecznie, niech napisze jeszcze dzisiaj. Powtarzam z naciskiem każdy otrzyma wskazówki.

ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE

bez żadnego zobowiązania ze swej strony, i każdy lekarz napewno zaakceptuje ten uznany za doskonały przez wybitnych profesorów.

NOWY SPOSÓB ODŻYWIANIA

To też w interesie każdego leży aby natychmiast napisać i każdy zawsze obsługany zostanie na miejscu przez moje przedstawicielstwo. Niech każdy się nauczy i wzmocni dążenie do zdrowia z książki doświadczonego lekarza. Książka ta dodaje otuchy i radości życia i zwraca się z apelem do wszystkich chorych interesujących się obecnym stanem leczenia płuc.

Mój adres: GEORG FULGNFR, Berlin — Neukölln
Ringbahnstrasse Nr. 24 — Oddział 659.

50.000.000

PAR
NOŻONICH
w EUROPIE
JEST GWARANCJA
ICH DOBROCI

РЕЗИНОТРУСТ

CENNIK OGŁOSZEN:

Za 1 wiersz m/m 1 szpaltowy szer. 37 m/m za tekstem	—15 gr.
„ „ „ „ „ „ 74 „ nadesłane	—40 „
„ „ „ „ „ „ „ w tekście, kronika	—70 „
„ „ „ „ „ „ „ po kronice	—55 „
„ „ „ „ „ „ „ na 1-szej stronie	—80 „

Ogłoszenia zamiejscowe o 25% drożej.

Cała strona za tekstem	500— zł.
Pół strony	250— „
Czwierć strony	130— „
Cała strona w tekście	700— „
Cała pierwsza strona pod nagłówkiem	1000— „